

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między ZSRR i Niemcami

Agencja TASS opublikowała 25 bm. następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między Związkiem Radzieckim i Niemcami.

„22 czerwca 1941 roku, wskutek zdradzieckiej napaści ze strony Niemiec hitlerowskich, Związek Radziecki znalazł się w stanie wojny z Niemcami. Dzięki swej ofiarnej walce wespół z narodami krajów koalicji antyhitlerowskiej, naród radziecki rozgromił agresorów hitlerowskich i wyzwolił narody Europy, w tym również naród niemiecki, z niewoli faszystowskiej. Na konferencji poczdamskiej w 1945 r. określone zostały drogi dalszego rozwoju Niemiec jako jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa oraz potwierdzona została konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa za rzecz niemożliwą, że chociażby od chwili zakończenia działań wojennych przeciwko Niemcom upłynęło blisko 10 lat, Niemcy wciąż jeszcze znajdują się w stanie rozbiła i nie mają traktatu pokojowego, naród niemiecki zaś w dalszym ciągu nie jest równoprawny z innymi narodami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, zmierzająca do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnych grupowań militarystycznych, polityka, która znalazła wyraz w układach londyńskich i paryskich, uniemożliwiła osiągnięcie niezbędnego porozumienia w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach oraz zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Mając na względzie umocnienie i rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Demokratyczną, opartych na uznaniu zasad suwerenności i równoprawności, biorąc pod uwagę opinię rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uwzględniając interesy ludności zar-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 22 (3274) ROK XI ŁÓDŹ, ŚRODA 26 STYCZNIA 1953 ROKU CENA 15 GR

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I sekretarza KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta
wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

— patrz str. 2

Jeszcze tylko dwa dni dzieli nas od II Zjazdu ZMP

Ponad 23 tys. młodzieży w łódzkich zakładach pracy stanęło na wartach przedzjazdowych

Już ponad 23 tysiące młodzieży w łódzkich zakładach pracy stanęło na wartach przedzjazdowych. Chłopcy i dziewczęta, zaciągając warty ZMP-owskie, zobowiązują się pracować jeszcze

Kluczborskie Zakłady Garbarskie
wykonały zadania Planu 6-letniego

Lucyna Preczyk postanowiła pracować bezbrakowo.

Obróla 280 młodych robotników i robotniczek Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka zaciągnęło już warty zetem-powskie i podjęło dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Karol Pawłowski, Franciszek Piotrowski, Kazimierz Nowak, Lech Bednarski i Alojzy Caba-nek zobowiązali się na czesć II Zjazdu zwiększyć produkcję o 2 proc. oraz nie wypuszczać braków.

Załoga Kluczborskich Zakładów Garbarskich zameldowała o wykonaniu zadań, przewidzianych dla tych zakładów w Planie 6-letnim. Niewielka ta fabryka do końca roku ma dać dodatkowo ponad 200 tysięcy metrów skór. Część z nich stanowią mają nowe asortymenty, m. in. nie wyrabiane dotychczas w kraju dwubarwne skóry meblowe.

Na cześć II Zjazdu ZMP

Wojewódzki Zlot przodowników czynu zjazdowego szkół średnich

W dniu wczorajszym odbył się w Piotrkowie wojewódzki zlot przodowników czynu zjazdowego ze szkół średnich. Na zlocie dokonano podsumowania realizacji zobowiązań, podjętych na czesć II Zjazdu ZMP.

Ponad 300 młodych przodowników z uwagą wysłuchało referatu tow. Józefa Stepię — przewodniczącego ZMP ZMP, który dokonał podsumowania czynu zjazdowego młodzieży ze szkół średnich.

— W czynie zjazdowym wzięło udział ponad 10 tysięcy ZMP-owców i młodzieży

W ZPJ im. Wróblewskiego warty produkcyjne zaciągnęło 749 dziewcząt i młodych robotników. Już obecnie Stefania Dziukowska z tkalni „Centrala” podniosła jakość swej produkcji o 2 proc., a brigada młodzieżowa z wykończalni, której członkiem jest ZMP-ówka Władysław Cyron, nie wypuszcza ze swych stołów braków. Również bez braków pracuje młoda tkaczka Bednarkówna.

12 brygad młodzieżowych oraz wielu starszych robotników Zakładów Przemysłu Dzielarskiego im. Rychnińskiego pełni warty przedzjazdowe.

Genowefa Klimczak i Kazimiera Gapińska w czasie pełnienia wart zobowiązały się podnieść jakość produkowanych przez siebie sztuk. Jakość produkcji podnieśli również dziewczęta Lech Serafinowicz, a Irena Sawicka pracować będzie bez braków.

Cała młodzież Zakładów im. Harnama stanęła na wartach przedzjazdowych. Na 814 warsztatach widnieją białe-czerwone chorągiewki ze znacznikiem ZMP.

Młodzieżowe brygady tkackie mistrzów ZMP-owców: Ledzińska, Szulca i Przybylskiej podniosły jakość produkcji o 1 proc.

O 1 proc. zwiększy ilość tkanin i gumki tkaczka Eleonora Lesnik, a przewijaczka

Adenauer nie chce dopuścić do wyborów ogólnoniemieckich

Komunikat Biura Prasowego przy premierze NRD

Agencja ADN opublikowała komunikat Biura Prasowego przy premierze NRD w związku z przemówieniem radiowym Adenauera, wygłoszonym 22 bm. Komunikat stwierdza m. in.:

Wskazując na nie wykorzystane możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec, rząd ZSRR uczynił w swym oświadczeniu z 15 stycznia konkretną propozycję, w sprawie wolnych wyborów ogólnoniemieckich i wyraził gotowość podjęcia na ten temat rokowań. O ile usłyszana zostanie główna przesłanka na drodze do zjednoczenia Niemiec, tj. plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i rozpadu rządu, w sprawie wolnych wyborów ogólnoniemieckich i wyraził gotowość podjęcia na ten temat rokowań.

Oświadczenie Adenauera z 22 stycznia jest nagrawaniem ze słusznego żądania narodu niemieckiego. Adenauer w ogóle nie wypowiedział się na temat propozycji rządu radzieckiego, lecz posługując się metodami fałszowania usiłował uchylić się od przedstawienia swego poglądu. Wbrew tekstowi oświadczenia radzieckiego usiłował on okłamać ludność Niemiec zachodnich, twierdząc, że rząd radziecki zaproponował, aby tylko ordynacja wyborcza, obowiązująca w Niemieckiej Republice Demokratycznej, była podstawą wyborów ogólnoniemieckich. Adenauer poszedł na świadome kłamstwo, ponieważ ukrywał przed społeczeństwem Niemiec zachodnich prawdziwy stan rzeczy.

Jak wiadomo, rząd i Izba Ludowa NRD oświadczały nie-

Zbyt późne przygotowania i co z tego wynikło

O tym, że trzeba będzie rozpocząć produkcję przędzy i tkanin ze sztucznego włókna w ZPB im. Harnama, wiadomo już od dawna. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego Północ zwracał uwagę kierownictwu zakładów na konieczność przedsięwzięcia odpowiednich przygotowań. W związku z tym w III kwartale ub. roku istniał nawet projekt aby ZPB im. Harnama rozpocząć czesć-ową produkcję z włókien sztucznych. Stosowny ten wniosek nie został jednak zrealizowany.

Cały czwarty kwartał trwała cisza. O sztucznym włóknie nikt nie wspomniał. Aż wreszcie 30 grudnia 1954 r. CZPB-Północ wydał dyspozycję: Od 1 stycznia przystąpić do produkcji przędzy z włókna sztucznego i zacząć się.

W pierwszych dniach nowego roku, kiedy jeszcze przerabialiśmy bawełnę — informuje naczelny inżynier tow. Jedynecki — plany wykonywaliśmy z nadwyżką. Przestaliśmy je realizować dopiero wówczas, gdy otrzymaliśmy pierwsze partie mieszanki włókna sztucznego z bawełną. Z mieszanką daliśmy sobie radę. Jednak od tygodnia robimy przede z samego sztucznego włókna i wydajność pracy znów znacznie spada. Nasze zadania produkcyjne realizujemy w granicach 97-98 proc. Mimo dużych wysiłków ze strony zarob-ki i personelu inżynieryjno-technicznego — wyjątkowo daleko poszedł Jedynecki — nie jesteśmy w stanie pokonać wszystkich trudności. Włókno sztuczne jest bardzo kapryś-

pomocy instruktorów z CZPB-Północ i pomocy innych zakładów „Harnamowcy” stopniowo opanowują nową produkcję. Wytrwale, ambitnie walczą z napotkanymi trudnościami załoga. Wielu robotników, jak np. Józef Maciaszczyk, wykazuje spory inicyjatywę w poszukiwaniu coraz to nowych metod i sposobów przerobu sztucznego włókna.

— Najważniejsze, że jakoś ruszyliśmy z miejsca — mówi tuż przyzysze z ZPB im. Harnama.

Tak oto nieprzygotowanie zarobki i maszyn do realizacji nowych zadań, do nowej produkcji, sprawia, że przedziałni Zakładów im. Harnama natrafia na bardzo poważne trudności, których usunięcie jest jeszcze sprawą kilku tygodni. A przecież można było tego wszystkiego uniknąć. Kierownictwo zakładu powinno było już w listopadzie czy grudniu ub. roku przystąpić do próbnego produkcji przędzy ze sztucznego włókna, zapoznać z nią mistrzów i przedk. Zie też zrobił Centralny Zarząd, wydając zbyt późno dyspozycję rozpoczęcia nowej produkcji.

Z faktu tego trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. A więc przede wszystkim o wszelkich zmianach należy powiadamiać zainteresowane zakłady konkretnie i przynajmniej na kilka tygodni przed terminem Z przygotowaniami zaś do nowych zadań nie wolno zwlekać ani dnia. Im wcześniej będą one rozpoczęte, tym lepiej dla zarobki i dla kierownictwa zakładów, tym większa pewność, że żadne nieprzewidziane trudności nie spowodują zmniejszenia się produkcji, a co za tym idzie, niewykonania planu.

W Warszawie zakończyły się obrady Biura Międzynarodowej Federacji (FIR)

Bojowników Ruchu Oporu

W dniu 25 bm. zakończyły się w Warszawie obrady Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR).

W czasie obrad przedyskutowano szczegółowo sytuację, jaka wytworzyła się po podpisaniu układów paryskich zmierzających do wstrzeszenia militarnego niemieckiego oraz sprawę groźby wojny atomowej. Omówiono również zadania stojące przed FIR w dziedzinie realizacji przyjętego przez II kongres tej organizacji programu działań, mającego na celu zacieśnienie jednoci byłych uczestników ruchu oporu i byłych więźniów obozów faszystowskich w walce przeciw ratyfikacji układów paryskich.

Uczestnicy posiedzenia omówili także sprawę organizacji obchodów 10 rocznicy wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych i 10 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem. W czasie obrad podjęto również decyzję, mającą na celu zwiększenie aktywności Federacji w dziedzinie kulturalnej i społecznej oraz w obronie słusznych praw byłych uczestników ruchu oporu, więźniów obozów koncentracyjnych i ich rodzin.

Na zakończenie uczestnicy obrad podpisali apel Światowej Rady Pokoju, żądający zniszczenia wszelkich zapasów broni atomowej we wszystkich krajach. Austriacka Rada Obronców Pokoju informuje, iż w szeregach zakładów Wiednia i Dolnej Austrii zebrano już setki podpisów.

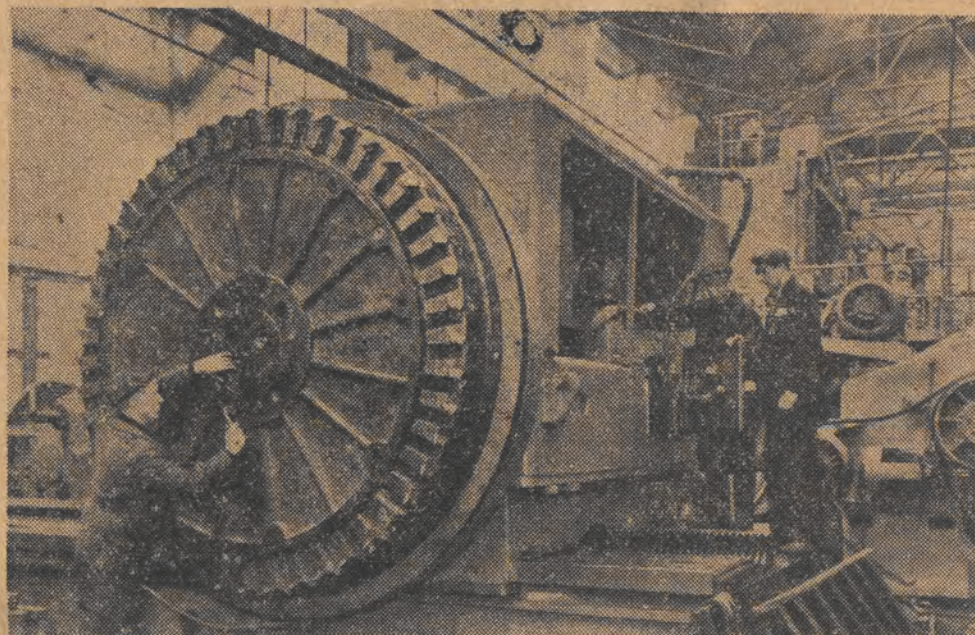
Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Belgradu

Do Belgradu wyjechała polska delegacja handlowa, której przewodniczy dr Aleksander Wołyński, dyrektor Departamentu Traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Celem wyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rozmów ze stroną jugosłowiańską w sprawie zawarcia umowy handlowej i płatniczej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Republiką Jugosławii.

Karnolliński i Henryk Skowroński, zamieszkał w Bydgoszczy. Przekazano ich do dyspozycji Rejonowego Prokuratora Wojskowego w Bydgoszczy.

W wyniku energicznej działalności organów Milicji Obywatelskiej oraz dzięki pomocy ludności w dniu 21 bm. organa MO zatrzymały sprawców fałszerstwa, którymi są: Penito



W Związku Radzieckim wyprodukowano specjalną frezarkę do obróbki części potężnych urbin wodnych. Waga nowej obrabiarki wynosi 280 tonn. Jest ona wyposażona w 20 silników elektrycznych. Kierowanie frezarką jest scentralizowane — kieruje nią jeden robotnik.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Na przełomie lat 1954-1955 doszło do Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej sygnały o pojawieniu się w paru miastach pojedynczych sztuk fałszowanych banknotów 50-złotowych, łatwych do rozpoznania ze względu na brak znaku wodnego.

W wyniku energicznej działalności organów Milicji Obywatelskiej oraz dzięki pomocy ludności w dniu 21 bm. organa MO zatrzymały sprawców fałszerstwa, którymi są: Penito

**Dalszy ciąg referatu
podamy w dniu jutrzejszym**

Bojownicy Rewolucji 1905 r. Zaczął się u Steinerta...



Na przełomie lat 1904-1905 tow. Franciszek Joachimik pracował w fabryce Karola Steinerta (obecnie ZPB im. Róży Luksemburg) w tkaln. Należał już wówczas do SDKPiL. Wchodził w skład komitetu zawiązków i w skład fabrycznej komórki partyjnej.

Ciężko to było czasy dla łódzkiego proletariatu. Skutkiem kryzysu wywołanego wojną rosyjsko-japońską fabrykanci ogłaszali lokauty, skracali pracę w zakładach do trzech dni w tygodniu.

Było więc wśród robotników rozgoryczenie — snuje wspomnienia tow. Joachimik, — A tu jak na złość przybył do naszej fabryki nowy kierownik tkalni, Klein, który porządek dał się nam we znaki. Dokuczał robotnikom, ciepła się było czego i wydawał z pracy.

W grudniu 1904 r. przyjechał do Łodzi tow. „Stacha” — funkcjonariusz Zarządu Głównego SDKPiL. — My, SDKPiL-owcy od Steinerta, spotkaliśmy się z nim — opowiada tow. Joachimik. — Mielśmy do o-mówienia wiele spraw. Bo trzeba wam wiedzieć, towarzysko, że pracowaliśmy wówczas po jedenaście i pół godzin dziennie, a zarabialiśmy przeciętnie 6 rubli tygodniowo. Poza tym chcieliśmy się porządku „Stacha” jak „okleista” kierownika tkalni, który w nieznośny sposób szykanował robotników.

Po wizycie „Stacha” w styczniu 1905 r. SDKPiL-owska komórka wciągnęła do akcji szereg zaufanych robotników. Wyruczyliśmy zniechęconego fabrykanta z zausznika na ulicę, po czym stanęliśmy przy warsztatach. Ale nie na długo. Dyrekcja powia-

domiła carską policję. Przybyli kozacy i siłą usunęli z fabryki tych robotników, którzy brali udział w akcji przeciw Kleinowi.

Ziarno buntu było jednak rzucone i padło na żyzną glebę. Za wyrzuceniem z pracy ujęła się cała załoga Steinerta. W fabryce zawiązała się strajk, który porządek dał wszystkim robotnikom. — Była to jedna z pierwszych w Łodzi fabryk — wspomina tow. Joachimik — która powstała przeciwko wyzyskowi fabrykantów, przeciwko carskim porządkom. Załoga domagała się przyjęcia do pracy zwolnionych tkaczy, wśród których i ja się znalazłem. Nasza komórka SDKPiL, weszła w kontakt z towarzyszami z fabryki Geyera (obecnie ZPB im. Dzierżyńskiego). Wkrótce robotnicy Geyera również porzucili pracę. Do strajku solidarnościowego przyłączyli się załogi kilku innych fabryk.

W międzyczasie do Łodzi dotarła wieść o masakrze demonstracji robotniczej w Petersburgu („Krwawa Niedziela”), która dała początek rewolucji. Strajk rozszerzył się na większość łódzkich fabryk. SDKPiL-owcy kolportowali ulotki z hasłami: „Bez wolności człowiek nie może żyć jak bez chleba”. Strajkujący domagali się również 8-godzinnego dnia pracy.

W tym czasie przyjechał do nas z Warszawy tow. „Józef” (Feliks Dzierżyński) — mówi tow. Joachimik. Pamiętam, że złożył on na nasze ręce 900 rubli jako pomoc rewolucyjną — dla rodzin strajkujących robotników fabryki Steinerta. Robotnicy przyjęli tę pomoc z wdzięcznością.

Tak towarzysko, kłedwaliśmy na barykadach Rewolucji 1905 roku. A teraz, po pięćdziesięciu latach, nastąpił inny czas. Rosyjscy robotnicy pokazali nam drogę. Budujemy Polskę wolną od ucisku i wyzysku, walczymy o pokój, o szczęście naszego narodu.

Dziś tow. Joachimik, 74-letni bojownik ruchu rewolucyjnego pracuje jako brzoźw w tkalni ZPW im. Barlickiego. Jest aktywistą społecznym. Spotyka się często z młodzieżą studencką, z uczniami szkół średnich. Opowiada chłopcom i dziewczętom, jak walczyła proletariacka młodzież łódzka z podwójnym jarzmem — carskiego bezprawia i kapitalistycznego wyzysku.

S. Z.

Sprawy zasadnicze:

ZPW im. Barlickiego — jakość produkcji

ZPW im. Waryńskiego — wydajność pracy

W roku ubiegłym załoga ZPW im. Barlickiego przez szereg miesięcy nie realizowała swych zadań produkcyjnych. Dopiero w listopadzie i grudniu plany wykonano za pomocą nadzwyczajnych przedsięwzięć. W tym czasie załoga wykonała czwartego kwartału pozwoliła na częściowe odrobienie zaległości, a wydajność pracy osiągnęła w grudniu przez większość tkaczy i przędzy przewyższyła już największe trudności, że dobrze się przygotowała do wejścia w nowy rok.

Tymczasem pierwsze dni stycznia przyniosły niemiłe rozczarowanie. Tkalnica i przędzalnia nie wykonują planów dziennej.

Gdzie tkwią przeszkody? Kto ponosi za to odpowiedzialność?

Trzeba zacząć od stwierdzenia, iż pretensje należy mieć przede wszystkim do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczo-Północnego, który nie odniósł błędów popełnianych w latach ubiegłych, nie stworzył Zakładom im. Barlickiego (jest to największe z zakładów podległych ZCPW-Północ) odpowiedniego zaplecza surowcowego.

Dopiero przebiegające niekiedy wyjątkowo planów dziennej wydajności Centralnego Zarządu na istniejącą sytuację. Zaczęło więc „spierać” w innych przedsiębiorstwach, „podgrzewać” ZPW im. Barlickiego niewielkie porcje surowca. Należałoby też produkcję surowca zwiększyć i na przykład tkalnica plan na 19 dni stycznia wykonała w 77,3 proc.

Działalność kierownictwa zakładu i cała załoga ambitnie walczyły o odrobienie zaległości, o to, by zadania styczniowe zostały w pełni zrealizowane.

O ile odpowiedzialnością za nieterminowe wykonywanie planów w pierwszej połowie stycznia obarczył trzeba Ciepłą Północ, o tyle wydajność na zakł. ZPW im. Barlickiego należy mieć pretensje za niską jakość produkcji w tym okresie. Zarówno personel techniczny, jak i majsterki wyraźnie zaniedbały tę sprawę. W tym czasie w przemyśle włókienniczym ważną sprawą. Tkalnica dała tylko 89 proc. planowanej ilości tkanin i gatunków.

Na zarzuty skierowane pod ich adresem tkaczki odpowiadają, że mają poważne trudności w związku ze złą pracą

oddziału przygotowawczego przedziału. Jak się łatwo można przekonać, zarzuty te nie są bezpodstawne.

Na przykład robotnicy obsługujący czternasty zespół samoprzbieg przez kilka dni nie reagowali na to, że otrzymywany niedopiór nie jest taki jakim być powinien. Wreszcie załoga „czternastki” uderzyła na alarm, nie można było przecież dłużej tolerować wyraźnego marnotrawstwa surowca i pracy wielu ludzi.

Stawiało się prawie całe kierownictwo zakładu. Przedza-żę mieli tacie. Oddział wstępny, że przygotowywał niedopiór, że słabo zrolowane nie niedopiór tworzyły coś w rodzaju cienkuchnych i wąskich pasek. Wystarczyło dmuchnąć, a „rozchodzili” się.

Jest to bardzo jaskrawy przykład braku troski o jakość produkcji i zarazem dowód słabej, niedobrej pracy personelu technicznego. Słuszne też było oburzenie śrubowników, którzy chcą dostarczyć tkaczom przedrząd dobrej jakości.

Wiadomo przecież, że oddział przygotowawczy przedziału — zgrzebiarnia — jest jak gdyby sercem zakładu. Jeśli w tym sercu zacznie coś niedomagać, cierpi cały organizm, cały zakład. Obsługa zgrzebiarek musi pracować szczególnie uważnie, sumiennie.

Trzeba, towarzysze Samedak, Bachman, Kordelas, Dudziński, Urbański i Koldziejczyk, abyście bardziej przejmowali się swą pracą. Można i trzeba wymagać od Was dobrej roboty. Jesteście przecież starszymi fachowcami. Można i trzeba wymagać od Was, aby maszyniści byli odpowiednio wyregulowane, a niedopiór równy.

Niezależnie od braków istniejących w oddziale przygotowawczym przedziału, sporo do życzenia pozostawia także praca wielu tkaczy i majsterk. Krywaczki bywały twierdzące, że winą za niską jakość tkanin tkaczki obrażały zgrzebiarek.

Stępnił mistrz tkalni Bednarko. Zsumował dając ponad 106 proc. planowanej ilości produkcji pierwszego gatunku. Majsterki ci dają o park maszynowy, stając się podmiotem kwalifikacji swoich tkaczy i w rezultacie od wielu już miesięcy osiągają dobre wyniki. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o pracy zespołów majsterk Rogalskiej i Goss, które produkują zaledwie 83 proc. przewidzianej ilości tkanin pierwszego gatunku. Jeszcze gorzej wyniki mają majsterki — Błotnicka, Kosińska, Isioroska i Włodarczyk.

Poruszona tu sprawa wymaga jak najszybszego zastosowania odpowiednich środków zaradczych, wymaga, a y kierownictwo techniczne i polityczne zakładów zwrócić szczególną uwagę na problem jakości produkcji.

Wydaje nam się, że warto byłoby wprowadzić w tkalni ZPW im. Barlickiego taką samą metodę kontroli jakości produkcji, jaką z powodzeniem stosują ZPW im. Łukasiewskiego. Polega ona między innymi na tym, że każdy tkacz kończąc pracę pisze na tkaninie swoje nazwisko. Brakujące i także i majsterki mają ułatwioną walkę z brakrobostwem, zaden brakrobostwa nie może się nie przynajmniej do swojej produkcji, nie może zrzucić winy na robotnika pracującego na następnej zmianie.

S. CZARNECKA

POZNAJEMY DELEGATÓW NA II ZJAZD ZMP

Student Mieczysław Boruch

Szkoda, że ojciec nie doczekał tych czasów. Dopiero byłby dumny ze swego jedynaka, Cieszyłby się, że jego syn, chłopiec dziecko z Lubelszczyzny, będzie inżynierem. — Jak tylko sięgnę pamięcią, ojciec zawsze marzył o tym, a bym mógł się uczyć — mówi Mieczysław Boruch — student IV roku Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej. — Ale cóż, daleko było wtedy od marzeń do rzeczywistości.

W rodzinie Boruchów było czworo dzieci: trzy córki i najmłodszy z rodzeństwa — Mieczysław. Powodziło im się tak, jak wszystkim malarzom — chłopcom z lat powojennych. Ojciec Mieczysława zmarł w latach zawieruchy ostatniej wojny, pozostawiając na rasy losu rodzinę. Wojna zastąpiła Mieczysława w III klasie szkoły powszechnej. W czasie okupacji uczył się w domu.

W roku 1945 Młotek przeżywał radość nie wywołaną. Młody chłopiec wstępuje do kółka dramatycznego, w sąsiedniej wsi Piotrowice, w latach zawieruchy ostatniej wojny, pozostawiając na rasy losu rodzinę. Wojna zastąpiła Mieczysława w III klasie szkoły powszechnej. W czasie okupacji uczył się w domu.

W roku 1945 Młotek przeżywał radość nie wywołaną. Młody chłopiec wstępuje do kółka dramatycznego, w sąsiedniej wsi Piotrowice, w latach zawieruchy ostatniej wojny, pozostawiając na rasy losu rodzinę. Wojna zastąpiła Mieczysława w III klasie szkoły powszechnej. W czasie okupacji uczył się w domu.



Jest oddany i ofiarnym aktywistą pracy społecznej.

W roku 1948 Mieczysław Boruch wstępuje na Wydział Uniwersytetu Ludowy w Piotrowicach. W rok później na Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze w Lublinie, gdzie przebywa do 1951 roku. Młody chłopak garnie się do nauki. Zdobywa średnie wykształcenie i w roku 1951 wstępuje na Politechnikę Łódzką.



„Świadectwo dojrzałości”, film barwny produkcji radiotelewizyjnej. Scenariusz L. Geraskin. Reżyseria Tatiana Łukaszewicz. Zdjęcia J. Szejnina. Muzyka L. Szware. NA ZDJĘCIU: W. Łanowaj i O. Łapina w jednej ze scen filmu.

Mieczysław Boruch jeszcze w tym roku otrzyma dyplom inżyniera. Nie ma jednak zamiaru zaprzestać dalszej nauki. Pójdzie na kurs magisterski. Państwo przychodzi mu z pomocą — Boruchowi przyznano stypendium naukowe.

Taki jest delegat na II Zjazd ZMP, którego wybrała młodzież Politechniki Łódzkiej, powierzając mu zadanie złożyć sprawozdanie przed delegatami całej Polski o pracy młodzieży na jednej z wyższych uczelni Łodzi.

H. WRZESIŃSKA

Z Filharmonii Łódzkiej

Drugi koncert festiwalowy

Drugi koncert festiwalowy Filharmonii Łódzkiej obejmował dwa utwory tradycyjne — Uwerturę do opery „Paria” Moniuszki i Koncert fortepianowy f-moll Chopina oraz dwa utwory współczesne: „Dziękuję” i „Mała suita” Lutosławskiego.

Witold Lutosławski jest jednym z najbardziej oryginalnych i interesujących kompozytorów współczesnych. Szereg ostatnich powstałych utworów Lutosławskiego opiera się na polskiej twórczości ludowej. Powstała w 1950 r. „Mała suita” wykorzystuje jako podstawowe tworzywo szereg motywów ludowych z Rzeszowskiego.

Lutosławski coraz pełniej osiąga umiejętność zespólnienia autentycznej ludowej i własnej oprawy współbrzmieniowej harmonijnej, nie dysponując całością. Charakterystyczne dla Lutosławskiego bogactwo rytmiki, barwność i świeżość instrumentacji orkiestrowej służą do znakomitego wywklepienia żywiołowości, temperamentu, dowcipu tkwiących w polskiej muzyce ludowej. „Mała suita”, to utwór naprawdę pogodny, wesoły, barwny. Typowa dla całej twórczości Lutosławskiego jest szczegó-

na precyzja, delikatność „wyrafinowana prostota” instrumentacji orkiestrowej. Jeżeli na ostatnim koncercie „Mała suita” zabrzmiła mniej efektownie, to z powodu zbyt maszynowych, nierównomyślnych, nieprecyzyjnych brzmień orkiestry. Wykonanie nie podkreśliło także w dostatecznym stopniu niemiernie potoczny przebieg rytmicznego dzieła.

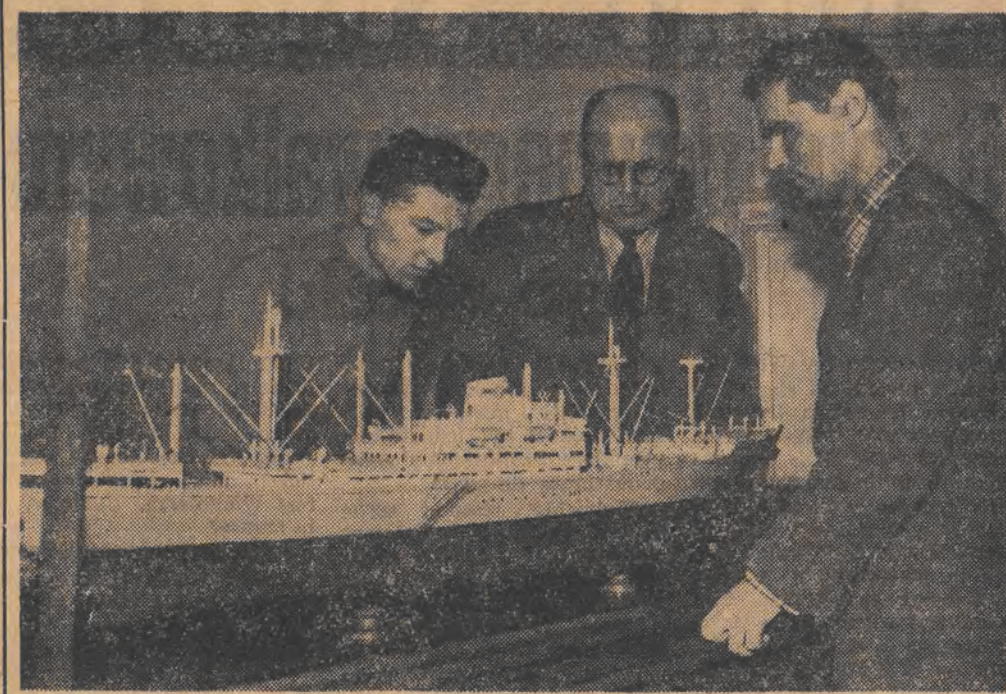
Henryk Czyż to jeden z ułatunowatych przedstawicieli młodszego pokolenia kompozytorskiego. „Dziękuję” Czyża nawiązuje do form muzyki klasycznej. Kompozytor opiera utwór na fragmentach z klasycznych schematów brzmieniowych, aby co chwila w sposób frańcyjący dla słuchacza odskoczyć do chętnych brzmieniowych nam współczesnych. Przez cały utwór trwa ta zabawa konfrontacją dwóch odległych epok. Kompozytor wprowadza temat — zdawałoby się cytaty z Mozarta — aby za chwilę zmodyfikować go na modłę nowoczesnego dowcipu muzycznego. W całości utwór jest pełną humoru próbą odmiennego niż zazwyczaj stosunku do klasyków,

próbą wywklepienia pogody i beztroski tkwiących w dziełach klasyków. Wykonanie dzieła utworu również wzbudziło pewne zastrzeżenia, które skupiają się przede wszystkim wokół brzydkiego, nierównego, chropawego brzmienia instrumentów smyczkowych. Natomiast bardzo dodatnio wypadły fragmenty solowe instrumentów dętych, a zwłaszcza fletu w wykonaniu Władysława Przybylskiego i oboju w wykonaniu Kazimierza Grzyskiego.

Wykonanie Koncertu fortepianowego f-moll Chopina przez Reginę Smendiankę było w sumie dobre, choć nie należało do najlepszych. Soliście szczególnie udali się fragmenty ciche, tryzyczne, natomiast w momentach ścisłej wirtuozowskiej biegłości grała ona zbyt nerwowo i brzmienie fortepianu było hauczkie, niewyważone. Nie odczuwaliśmy także równowagi dźwiękowej między solistką a orkiestrą. Mimo dużej staranności dyrygenta, orkiestra znajdowała się często w matych opóźnieniach względem solistki.

KRZYSZTOF ANTONI MAZUR

Nowy sukces polskich konstruktorów okrętowych



Konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku pod kierunkiem mgr inż. Jerzego Pacześniaka, głównego projektanta, opracowali całkowitą dokumentację nowego motorowca o nośności 10.000 TDW, którego budowę wykona Stocznia Gdańska. Statek ten przeznaczony będzie na przewóz drobnicy na trasie Gdynia — porty Chin północnych.

NA ZDJĘCIU: główny projektant mgr inż. Jerzy Pacześniak oraz młodzi konstruktorzy — Henryk Kujewo, absolwent Technikum Okrętowego oraz Marian Garnarz przy modelu statku.

Nie przeciążać uczniów pracą szkolną i domową

St. Dobosiewicz

dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego w Min. Oświaty

W ostatnich miesiącach na wielu zebraniach rodzicielskich w szkołach, a także w prasie, dają się słyszeć głosy, zwracające uwagę na przeciążenie uczniów pracą lekcyjną i domową. Nieraz zawierają one dość ciekawe uwagi pod adresem nauczycielstwa i w wielogodzinnych rozprawach lekcyjnych już od kl. V („dzieci za długo siedzą w szkole”), o przetruciu głównego ciężaru nauczania na pracę domową ucznia, („dzieci mają za dużo zadawane do domu”), o niechęci się z wskazaniami higieny w organizacji życia naszej młodzieży, o niedostatkach potrzeb radości i zabawy w życiu dzieci itp. Za tymi uwagami zwykle pojawiają się wnioski o przyspieszeniu reformy programu i planu nauczania.

Wiele z tych uwag zawiera słuszne, krytyczne i pełne troski słowa. Przestrogi przed błędami wychowawczymi, które rodzą się z niechęci do prawami rozwoju fizycznego i umysłowego dzieci. Wiele głosów wskazuje na ujemne skutki wychowawcze przeciążenia dzieci pracą szkolną i domową, zwłaszcza na tworzenie temu przeciwnie i nerwowości, zniechęcenie do książki, do udziału w życiu społecznym, do sportu.

Wszystkie te głosy, pilnie śledzone przez Ministerstwo Oświaty, znajdują dość szybki odzwierciedlenie w zarządzeniach władz szkolnych. Najbardziej podstawowe wnioski, wysunęte z tych głosów do szkół, zostały przekazane nauczycielstwu na konferencjach sierpniowych. Nauczyciele zostali wezwani do bardziej skrupulatnego przegłosowywania się do lekcji, do przemyslenia każdej pracy domowej zadawanej uczniom i dokładnego jej objaśnienia. Na kursach dla nauczycieli, na zebraniach zespołów metodycznych częściej niż przedtem omawiane są metody przygotowania u-

czniów do samodzielnego odrabiania pracy domowej. Jednocześnie z tymi zaleceniami dotarły do szkół wytyczne w sprawie skrótów w programach nauczania. Przyznajemy one wiele zmian na lepsze. Powinny zmniejszyć ilość materiału, zwłaszcza najbardziej pracochłonnego przedmiotów: języka polskiego i historii, nie pominiemy także geografii, biologii, chemii. Poprawione zostały również podręczniki — zwłaszcza trzecie; języka polskiego i historii.

Przeprowadzone zmiany stworzyły warunki do lepszej organizacji pracy w szkole. Nie są one jednak ostateczne. Ministerstwo Oświaty pracuje nad nowymi programami, jeszcze bardziej przybliżającymi materiał nauczania do chłonności umysłowej ucznia. Będą one stopniowo wprowadzane w życie już od najbliższego roku szkolnego. Opracowywany jest również nowy plan nauczania, który przewiduje zredukowanie liczby godzin lekcyjnych w tygodniu do 32 w wyższych klasach szkoły podstawowej i liceum, a więc poważne odciążenie uczniów, którzy mają obecnie w szkole 36 i 38 godzin tygodniowo przedmiotów obowiązkowych.

Ale na poprawę sytuacji w szkołach nie należy czekać aż do nowych programów. Można ją osiągnąć już obecnie. Niewątpliwie programy decydują o kierunku pracy szkoły i o ilości materiału naukowego, na którym uczymy i wychowujemy młodzież. Ale ostatecznie o pracy szkolnej, o tym, jak uczniowie się uczą i pracują nad ćwiczeniami domowymi, decyduje nauczyciel.

Ten sam materiał, nieraz nawet trudny, ale wyjaśniony uczniom przystępnie, na przykładach z życia i pomocach naukowych, okazuje się łatwy, daje radość poznania, ożywia zainteresowania i pobudza fantazję, długo pozostaje w pamięci i nie zmusza uczniów do śledzenia nad nim w domu. Udać się to dobru nauczycielowi — wychowawcy. Nie osiągnie tego nauczyciel nie przygotowujący lekcji, nie rozporządzający przykładami z życia i pomocami naukowymi.

Sztuka nauczania i wychowywania jest bardzo trudna. Jej piękno, bogactwo jej środków kształtowania umysłu i charakteru dziecka znają doświadczeni nauczyciele i rodzice. Wymaga ona od nauczyciela — wychowawcy znajomości praw rozwoju dziecka, szerokiej wiedzy i umiejętności jej przekazywania. Daje ją nie tylko wykształcenie, ale i doświadczenie pedagogiczne, czynne wglądanie we własną pracę, szukanie coraz lepszych sposobów oddziaływania na dziecko. Sztuka wychowywania dziecka wyrasta i rozwija się przede wszystkim na gruncie szczerze uczucia miłości do dziecka i wiary, że może ono wyrosnąć na chłopa wychowawcy. Właśnie więcej tego uczucia miłości do dziecka i tej wiary w dziecko potrzebujemy w naszych szkołach.

Wielu naszych nauczycieli skarży się, że ma trudności w wyrobieniu dziecka z systematycznością, rzetelnością w pracy domowej, dbałością o czystość i porządek. Istotnie, nauczycielstwo nasze boryka się na codzień z tymi tego rodzaju kłopotami. Nie wystarczy tu powiedzieć nauczycielowi, „bliziej dziecka”, nauczyciele i rodzice!

„Jeśli w będą u uczniów lubili, będą w słuchać, będą odrabiali zadania lekcje”. Miłość do nauczyciela, zaufanie do jego nauk i wskazania nie rodzą się od pierwszego wejrzenia, nie są też odpowiedzią na talent nauczyciela — są rezultatem dużego wysiłku wychowawcy, dużej umiejętności oddziaływania na dziecko. Jakże często jednak zamiast tego wysiłku nauczyciele stosują metody przemusu, dotkliwej kary nie licząc się z poczuciem godności dziecka. Jakże często zamiast dobrej przemysłowości, nie liczących, ale najlepiej w sedno rzeczy trafiających zadań domowych, zadają ich wielką ilość, licząc na mechaniczne wprost przyswojenie zadanych materiałów! Ale te niepedagogiczne metody i reguły kończą się niepowodzeniem nauczyciela i nie dają ani dobrych wyników, ani dobrej atmosfery pracy, a zamiast świadomej dyscypliny, wywołują w uczniu strach, który jest najwęższym wrogiem wychowawcy.

Wielu naszych nauczycieli skarży się, że w swojej pracy z dziećmi są osamotnieni; nie pomagają im rodzice i organizacja młodzieżowa. A przecież nauczyciel ma prawo liczyć na ich pomoc, ma przede wszystkim prawo oczekiwać od rodziców zrozumienia dla swojej pracy. Chodzi, o czymś więcej, o słowa uznania dla nauczyciela, lecz o pomoc w doświadczeniu, w znalezieniu tego wyrazu. Dzieci nasze mają trudności w rozpianowaniu swojej pracy domowej; na niektóre dni przypada im więcej, na inne mniej domowej pracy szkolnej. Dopóki nie tymczasem tej pracy, dopóki nie, by dzieci nie uczyły się tylko na jutrzejszą lekcję, gdy mają mniej pracy domowej — to ważne zadanie rodziców. Chodzi również o to, by rodzice zwracali uwagę na higienę życia młodzieży, a zwłaszcza, by zapewnili jej wypocinek po powrocie ze szkoły i spokój w czasie odrabiania lekcji. Nauczyciel młodzieńca nie może i nie powinien dążyć — to oczekiwany wkład rodziców do pracy szkoły.

Zarówno w pracy szkoły, jak i w życiu domowym obowiązują te same wychowawcze wskazania. W tej chwili najważniejszym wskazaniem jest zblizenie się do dziecka, uwzględnienie w pracy szkoły i domu potrzeb i zainteresowań dziecka, otoczenie go serdeczną pomocą i opieką.

A więc „bliziej dziecka”, nauczyciele i rodzice!

Nowe książki

W. I. Lenin — Dzieła. Tom 11. Książka i Wiedza 1954, Str. 516. W skład jedenastego tomu wchodzi prace W. I. Lenina, napisane w okresie od czerwca 1906 roku do stycznia 1907 roku. Większość prac, wchodzących w skład tomu, poświęcona jest zagadnieniom związanym z działalnością socjaldemokratycznej frakcji I Dumi Państwowej, z rozwianiem Dumi i początkami kampanii wyborczej do II Dumi.

„O pokój i bezpieczeństwo narodów”. Str. 408, cena 9,50. Książka i Wiedza 1954 r. Jest to wybór szeregu najważniejszych dokumentów dwóch konferencji: berlińskiej i genewskiej. Składają się na nie oświadczenia i deklaracje drukowane w prasie radzieckiej.

SPORT

Dzieje pewnego walkoweru i jego skutki

Było tak: Bokserzy Włókniarzy zameldowali się już w gabinecie lekarskim i czekali na sprawdzenie swych książeczek zdrowia oraz obowiązujące badania przed meczem z Kolejarzem w Szczecinie. W zespole gospodarzy brak było Sadowskiego. Kierownicy Kolejarza niecierpliwie oczekiwali swego zawodnika, który przedłużył sobie trochę urlop świąteczny w rodzinnym mieście — w Lublinie. Kolejarzowi groził walkower w drodze północnej. W ostatniej chwili drzwi się otworzyły i Sadowski wpadł jak bomba. Kolejarze odetchnęli.

Zaczęło się badanie. Lekarz spojrzął na książeczkę Sadowskiego i oświadczył, że łódzianin nie będzie mógł walczyć. Powód? Brak badania po nokaucie, jaki poniósł Sadowski w grudniowym meczu z Mookiem (Gwardia — Warszawa). Kierownictwo Włókniarzy argumentowało, że nie ma przepisu, wymagającego po nokaucie specjalnego badania,

a Szański — zgodnie z regulaminem — odpoczął cztery tygodnie i ma prawo walczyć. Lekarz był jednak nieustępliw. Szański nie został dopuszczony do walki.

„Wybuchła” również sprawa Sadowskiego. Kolejarz przedstawił książeczkę zdrowia, w której poświadczono, że Sadowski nie ma żadnych zmian w 3 miesiące minęły i Sadowski stracił, wskutek braku okresowego badania w Poradni Sportowej, prawo startu w walkach mistrzowskich. Lekarz kategorycznie odmówił wydania zezwolenia na start, na co Sadowski odpowiedział skłębieniem niewybrednych epitetów. Spokojna go za to kara porządkowa ze strony sekcji boksu GKKF, zaś obrażony lekarz zapowiedział wystąpienie na drogę sądową.

O tych kulśkach meczu Kolejarz — Włókniarz (12:8) rozegranego w Szczecinie, dowiedzieliśmy się wczoraj w sekcji boksu GKKF, gdy zapoznaliśmy się z losami protestu, wniesionego przez Włókniarzy. Łódzianie uznawali, że lekarz postąpił wbrew przepisom, odmawiając Szańskiemu prawa walki, wnieśli odwołanie. Domagają się wyznaczenia dodatkowego terminu walki między Szańskim a Włókniarzem i w zależności od jej wyniku, ostatecznego skorygowania rezultatu całego meczu między Włókniarzem i Kolejarzem. Teoretycznie istnieją więc jeszcze przed łódzkim zespołem szanse odwró-

cenia porażki 8:12 na remis 10:10, co naturalnie uzależnione jest od rezultatu pojedynku między Szańskim i Włókniarzem. Najpierw jednak sekcja boksu musi uwzględnić protest Włókniarzy. Jakże są na to szansę?

W zasadzie wszystkie. Tego wymaga interes sportowy. Po-

dobnie błąd i trzeba go naprawić. Sekcja nie ma prawa krzywdzić łódzkiego zespołu dlatego tylko, że lekarz nie orientował się w przepisach. Sprawa ta znajduje się dziś na wprost przed sekcją bokser-
skiej GKKF i będzie definitywnie rozstrzygnięta.

Na zajęciach szkoleniowych

Z ukosa

Slabeusz

— Teraz możemy iść na służbę do ludzi — stwierdziło z zadowoleniem 1.000 przesłuchanych i 500 furtachów wyprodukowanych w Spółdzielni im. Kraskiego w Pabianicach.

— Tak — przytaknął szary cieni papier, który służył za

opakowanie. Jesteście piękne. Wasza biała, czysta powłoka jest wprost urzekająca. Powodzenie macie zapewnione.

Z niecierpliwością oczekiwali przesłuchania i furtuchy chcieli wyjść. Aż wreszcie nadszedł ten radosny dzień. Robotnicy szybko załadowali towary na wielkie auto ciężarowe. Zawieszali motor, przesłuchali i furtuchy wypuszczili w podwórzu. Nikt wówczas z kierownictwa Spółdzielni ani robotników nie dostrzegł, że na wóz ukradł się nieproszony gość.

— Brud jestem — przedstawił się jęknącym głosem, ponurym obliczem. Chyba nie wieszcie mi tego za złe, że was trochę ubarwiam na czarno.

— Wstrętny jesteście! Wynoscie się! — zawołał z odrazą przesłuchacz i furtuchy. Opakowanie, obróć nas!

— Nie mogę. Jestem cały w strzępach.

— Slabeusz — powiedzieli z pogardą przesłuchacz i furtuchy.

W Zarządzie Zbuntu WZSP w Łodzi, dokąd przywieziono przesłuchacza i furtuchy powiadomiono: „Nie przyjmujemy”. Powód: Towar zabrudzony.

Przesłuchacz i furtuchy wrócili do Spółdzielni im. Kraskiego w Pabianicach. Prezes Spółdzielni, ob. Staroświecki stanął nad transportem towary, załamał ręce. — To nie moja wina — zaczął się skarżyć. — Za to odpowiedzialny powinien Wydział Handlu Prezydium Woj. RN, który nie daje nam przydziału na papier pakunkowy. A ten jak widzicie (kupiony ze źródeł zdecentralizowanych) jest stanowiący za słaby.

STRZELEC (Opracowanie na podstawie korespondencji J. Fiszczyńskiego)

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Uwaga! Ważne dla kierowników politycznych, stałych seminarzystów i kierowników politycznych

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego podaje do wiadomości kierowników stałych seminarzystów politycznych i kierowników politycznych, że w dniach 26-27 stycznia br. w gmachu Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Łodzi, ul. Traugotta 1, odbędą się:

1. Seminarium dla I roku nauki, grupa 1, o godzinie 10.00, w czwartek, dnia 26.1.55.

2. Seminarium dla I roku nauki, grupa 2, o godzinie 14.00, w piątek, dnia 27.1.55.

3. Seminarium dla I roku nauki, grupa 3, o godzinie 18.00, w sobotę, dnia 28.1.55.

4. Seminarium dla I roku nauki, grupa 4, o godzinie 22.00, w niedzielę, dnia 29.1.55.

5. Seminarium dla I roku nauki, grupa 5, o godzinie 2.00, w poniedziałek, dnia 30.1.55.

6. Seminarium dla I roku nauki, grupa 6, o godzinie 6.00, w wtorek, dnia 31.1.55.

7. Seminarium dla I roku nauki, grupa 7, o godzinie 10.00, w środę, dnia 1.2.55.

8. Seminarium dla I roku nauki, grupa 8, o godzinie 14.00, w czwartek, dnia 2.2.55.

9. Seminarium dla I roku nauki, grupa 9, o godzinie 18.00, w piątek, dnia 3.2.55.

10. Seminarium dla I roku nauki, grupa 10, o godzinie 22.00, w sobotę, dnia 4.2.55.

11. Seminarium dla I roku nauki, grupa 11, o godzinie 2.00, w niedzielę, dnia 5.2.55.

12. Seminarium dla I roku nauki, grupa 12, o godzinie 6.00, w poniedziałek, dnia 6.2.55.

13. Seminarium dla I roku nauki, grupa 13, o godzinie 10.00, w wtorek, dnia 7.2.55.

14. Seminarium dla I roku nauki, grupa 14, o godzinie 14.00, w środę, dnia 8.2.55.

15. Seminarium dla I roku nauki, grupa 15, o godzinie 18.00, w czwartek, dnia 9.2.55.

16. Seminarium dla I roku nauki, grupa 16, o godzinie 22.00, w piątek, dnia 10.2.55.

17. Seminarium dla I roku nauki, grupa 17, o godzinie 2.00, w sobotę, dnia 11.2.55.

18. Seminarium dla I roku nauki, grupa 18, o godzinie 6.00, w niedzielę, dnia 12.2.55.

19. Seminarium dla I roku nauki, grupa 19, o godzinie 10.00, w poniedziałek, dnia 13.2.55.

20. Seminarium dla I roku nauki, grupa 20, o godzinie 14.00, w wtorek, dnia 14.2.55.

21. Seminarium dla I roku nauki, grupa 21, o godzinie 18.00, w środę, dnia 15.2.55.

22. Seminarium dla I roku nauki, grupa 22, o godzinie 22.00, w czwartek, dnia 16.2.55.

23. Seminarium dla I roku nauki, grupa 23, o godzinie 2.00, w piątek, dnia 17.2.55.

24. Seminarium dla I roku nauki, grupa 24, o godzinie 6.00, w sobotę, dnia 18.2.55.

25. Seminarium dla I roku nauki, grupa 25, o godzinie 10.00, w niedzielę, dnia 19.2.55.

26. Seminarium dla I roku nauki, grupa 26, o godzinie 14.00, w poniedziałek, dnia 20.2.55.

27. Seminarium dla I roku nauki, grupa 27, o godzinie 18.00, w wtorek, dnia 21.2.55.

28. Seminarium dla I roku nauki, grupa 28, o godzinie 22.00, w środę, dnia 22.2.55.

29. Seminarium dla I roku nauki, grupa 29, o godzinie 2.00, w czwartek, dnia 23.2.55.

30. Seminarium dla I roku nauki, grupa 30, o godzinie 6.00, w piątek, dnia 24.2.55.

31. Seminarium dla I roku nauki, grupa 31, o godzinie 10.00, w sobotę, dnia 25.2.55.

32. Seminarium dla I roku nauki, grupa 32, o godzinie 14.00, w niedzielę, dnia 26.2.55.

33. Seminarium dla I roku nauki, grupa 33, o godzinie 18.00, w poniedziałek, dnia 27.2.55.

34. Seminarium dla I roku nauki, grupa 34, o godzinie 22.00, w wtorek, dnia 28.2.55.

35. Seminarium dla I roku nauki, grupa 35, o godzinie 2.00, w środę, dnia 29.2.55.

36. Seminarium dla I roku nauki, grupa 36, o godzinie 6.00, w czwartek, dnia 30.2.55.

37. Seminarium dla I roku nauki, grupa 37, o godzinie 10.00, w piątek, dnia 31.2.55.

38. Seminarium dla I roku nauki, grupa 38, o godzinie 14.00, w sobotę, dnia 1.3.55.

39. Seminarium dla I roku nauki, grupa 39, o godzinie 18.00, w niedzielę, dnia 2.3.55.

40. Seminarium dla I roku nauki, grupa 40, o godzinie 22.00, w poniedziałek, dnia 3.3.55.

41. Seminarium dla I roku nauki, grupa 41, o godzinie 2.00, w wtorek, dnia 4.3.55.

42. Seminarium dla I roku nauki, grupa 42, o godzinie 6.00, w środę, dnia 5.3.55.

43. Seminarium dla I roku nauki, grupa 43, o godzinie 10.00, w czwartek, dnia 6.3.55.

44. Seminarium dla I roku nauki, grupa 44, o godzinie 14.00, w piątek, dnia 7.3.55.

45. Seminarium dla I roku nauki, grupa 45, o godzinie 18.00, w sobotę, dnia 8.3.55.

46. Seminarium dla I roku nauki, grupa 46, o godzinie 22.00, w niedzielę, dnia 9.3.55.

47. Seminarium dla I roku nauki, grupa 47, o godzinie 2.00, w poniedziałek, dnia 10.3.55.

48. Seminarium dla I roku nauki, grupa 48, o godzinie 6.00, w wtorek, dnia 11.3.55.

49. Seminarium dla I roku nauki, grupa 49, o godzinie 10.00, w środę, dnia 12.3.55.

50. Seminarium dla I roku nauki, grupa 50, o godzinie 14.00, w czwartek, dnia 13.3.55.

51. Seminarium dla I roku nauki, grupa 51, o godzinie 18.00, w piątek, dnia 14.3.55.

52. Seminarium dla I roku nauki, grupa 52, o godzinie 22.00, w sobotę, dnia 15.3.55.

53. Seminarium dla I roku nauki, grupa 53, o godzinie 2.00, w niedzielę, dnia 16.3.55.

54. Seminarium dla I roku nauki, grupa 54, o godzinie 6.00, w poniedziałek, dnia 17.3.55.

55. Seminarium dla I roku nauki, grupa 55, o godzinie 10.00, w wtorek, dnia 18.3.55.

56. Seminarium dla I roku nauki, grupa 56, o godzinie 14.00, w środę, dnia 19.3.55.

57. Seminarium dla I roku nauki, grupa 57, o godzinie 18.00, w czwartek, dnia 20.3.55.

58. Seminarium dla I roku nauki, grupa 58, o godzinie 22.00, w piątek, dnia 21.3.55.

59. Seminarium dla I roku nauki, grupa 59, o godzinie 2.00, w sobotę, dnia 22.3.55.

60. Seminarium dla I roku nauki, grupa 60, o godzinie 6.00, w niedzielę, dnia 23.3.55.

61. Seminarium dla I roku nauki, grupa 61, o godzinie 10.00, w poniedziałek, dnia 24.3.55.

62. Seminarium dla I roku nauki, grupa 62, o godzinie 14.00, w wtorek, dnia 25.3.55.

63. Seminarium dla I roku nauki, grupa 63, o godzinie 18.00, w środę, dnia 26.3.55.

64. Seminarium dla I roku nauki, grupa 64, o godzinie 22.00, w czwartek, dnia 27.3.55.

65. Seminarium dla I roku nauki, grupa 65, o godzinie 2.00, w piątek, dnia 28.3.55.

66. Seminarium dla I roku nauki, grupa 66, o godzinie 6.00, w sobotę, dnia 29.3.55.

67. Seminarium dla I roku nauki, grupa 67, o godzinie 10.00, w niedzielę, dnia 30.3.55.

68. Seminarium dla I roku nauki, grupa 68, o godzinie 14.00, w poniedziałek, dnia 31.3.55.

69. Seminarium dla I roku nauki, grupa 69, o godzinie 18.00, w wtorek, dnia 1.4.55.

70. Seminarium dla I roku nauki, grupa 70, o godzinie 22.00, w środę, dnia 2.4.55.

71. Seminarium dla I roku nauki, grupa 71, o godzinie 2.00, w czwartek, dnia 3.4.55.

72. Seminarium dla I roku nauki, grupa 72, o godzinie 6.00, w piątek, dnia 4.4.55.

73. Seminarium dla I roku nauki, grupa 73, o godzinie 10.00, w sobotę, dnia 5.4.55.

74. Seminarium dla I roku nauki, grupa 74, o godzinie 14.00, w niedzielę, dnia 6.4.55.

75. Seminarium dla I roku nauki, grupa 75, o godzinie 18.00, w poniedziałek, dnia 7.4.55.

76. Seminarium dla I roku nauki, grupa 76, o godzinie 22.00, w wtorek, dnia 8.4.55.

77. Seminarium dla I roku nauki, grupa 77, o godzinie 2.00, w środę, dnia 9.4.55.

78. Seminarium dla I roku nauki, grupa 78, o godzinie 6.00, w czwartek, dnia 10.4.55.

79. Seminarium dla I roku nauki, grupa 79, o godzinie 10.00, w piątek, dnia 11.4.55.

80. Seminarium dla I roku nauki, grupa 80, o godzinie 14.00, w sobotę, dnia 12.4.55.

81. Seminarium dla I roku nauki, grupa 81, o godzinie 18.00, w niedzielę, dnia 13.4.55.

82. Seminarium dla I roku nauki, grupa 82, o godzinie 22.00, w poniedziałek, dnia 14.4.55.

83. Seminarium dla I roku nauki, grupa 83, o godzinie 2.00, w wtorek, dnia 15.4.55.

84. Seminarium dla I roku nauki, grupa 84, o godzinie 6.00, w środę, dnia 16.4.55.

85. Seminarium dla I roku nauki, grupa 85, o godzinie 10.00, w czwartek, dnia 17.4.55.

86. Seminarium dla I roku nauki, grupa 86, o godzinie 14.00, w piątek, dnia 18.4.55.

87. Seminarium dla I roku nauki, grupa 87, o godzinie 18.00, w sobotę, dnia 19.4.55.

88. Seminarium dla I roku nauki, grupa 88, o godzinie 22.00, w niedzielę, dnia 20.4.55.

89. Seminarium dla I roku nauki, grupa 89, o godzinie 2.00, w poniedziałek, dnia 21.4.55.

90. Seminarium dla I roku nauki, grupa 90, o godzinie 6.00, w wtorek, dnia 22.4.55.

91. Seminarium dla I roku nauki, grupa 91, o godzinie 10.00, w środę, dnia 23.4.55.

92. Seminarium dla I roku nauki, grupa 92, o godzinie 14.00, w czwartek, dnia 24.4.55.

93. Seminarium dla I roku nauki, grupa 93, o godzinie 18.00, w piątek, dnia 25.4.55.

94. Seminarium dla I roku nauki, grupa 94, o godzinie 22.00, w sobotę, dnia 26.4.55.

95. Seminarium dla I roku nauki, grupa 95, o godzinie 2.00, w niedzielę, dnia 27.4.55.

96. Seminarium dla I roku nauki, grupa 96, o godzinie 6.00, w poniedziałek, dnia 28.4.55.

97. Seminarium dla I roku nauki, grupa 97, o godzinie 10.00, w wtorek, dnia 29.4.55.

98. Seminarium dla I roku nauki, grupa 98, o godzinie 14.00, w środę, dnia 30.4.55.

99. Seminarium dla I roku nauki, grupa 99, o godzinie 18.00, w czwartek, dnia 1.5.55.

100. Seminarium dla I roku nauki, grupa 100, o godzinie 22.00, w piątek, dnia 2.5.55.

101. Seminarium dla I roku nauki, grupa 101, o godzinie 2.00, w sobotę, dnia 3.5.55.

102. Seminarium dla I roku nauki, grupa 102, o godzinie 6.00, w niedzielę, dnia 4.5.55.

103. Seminarium dla I roku nauki, grupa 103, o godzinie 10.00, w poniedziałek, dnia 5.5.55.

104. Seminarium dla I roku nauki, grupa 104, o godzinie 14.00, w wtorek, dnia 6.5.55.

105. Seminarium dla I roku nauki, grupa 105, o godzinie 18.00, w środę, dnia 7.5.55.

106. Seminarium dla I roku nauki, grupa 106, o godzinie 22.00, w czwartek, dnia 8.5.55.

107. Seminarium dla I roku nauki, grupa 107, o godzinie 2.00, w piątek, dnia 9.5.55.

108. Seminarium dla I roku nauki, grupa 108, o godzinie 6.00, w sobotę, dnia 10.5.55.

109. Seminarium dla I roku nauki, grupa 109, o godzinie 10.00, w niedzielę, dnia 11.5.55.

110. Seminarium dla I roku nauki, grupa 110, o godzinie 14.00, w poniedziałek, dnia 12.5.55.

111. Seminarium dla I roku nauki, grupa 111, o godzinie 18.00, w wtorek, dnia 13.5.55.

112. Seminarium dla I roku nauki, grupa 112, o godzinie 22.00, w środę, dnia 14.5.55.

113. Seminarium dla I roku nauki, grupa 113, o godzinie 2.00, w czwartek, dnia 15.5.55.

114. Seminarium dla I roku nauki, grupa 114, o godzinie 6.00, w piątek, dnia 16.5.55.

115. Seminarium dla I roku nauki, grupa 115, o godzinie 10.00, w sobotę, dnia 17.5.55.

116. Seminarium dla I roku nauki, grupa 116, o godzinie 14.00, w niedzielę, dnia 18.5.55.

117. Seminarium dla I roku nauki, grupa 117, o godzinie 18.00, w poniedziałek, dnia 19.5.55.

118. Seminarium dla I roku nauki, grupa 118, o godzinie 22.00, w wtorek, dnia 20.5.55.

119. Seminarium dla I roku nauki, grupa 119, o godzinie 2.00, w środę, dnia 21.5.55.

120. Seminarium dla I roku nauki, grupa 120, o godzinie 6.00, w czwartek, dnia 22.5.55.

121. Seminarium dla I roku nauki, grupa 121, o godzinie 10.00, w piątek, dnia 23.5.55.

122. Seminarium dla I roku nauki, grupa 122, o godzinie 14.00, w sobotę, dnia 24.5.55.

123. Seminarium dla I roku nauki, grupa 123, o godzinie 18.00, w niedzielę, dnia 25.5.55.

124. Seminarium dla I roku nauki, grupa 124, o godzinie 22.00, w poniedziałek, dnia 26.5.55.

125. Seminarium dla I roku nauki, grupa 125, o godzinie 2.00, w wtorek, dnia 27.5.55.

126. Seminarium dla I roku nauki, grupa 126, o godzinie 6.00, w środę, dnia 28.5.55.

127. Seminarium dla I roku nauki, grupa 127, o godzinie 10.00, w czwartek, dnia 29.5.55.

128. Seminarium dla I roku nauki, grupa 128, o godzinie 14.00, w piątek, dnia 30.5.55.

129. Seminarium dla I roku nauki, grupa 129, o